

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania J. C.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 kwietnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 30 listopada 2022 r., sygn. akt III AUa 333/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 30 listopada 2022 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z 12 kwietnia 2022 r. i oddalił odwołanie J. C. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie z 26 lipca 2017 r. wydanych na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 i art. 22a w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby

Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1280; dalej jako ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy lub ustawa zaopatrzeniowa) ponownie ustalających wysokość należnych J. C. emerytury i renty inwalidzkiej.

Odwołujący wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, zaskarżając orzeczenie w całości i opierając skargę na podstawach naruszenia: 1) art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do przyjęcia, że J. C. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa z uwagi na okoliczność, iż pełnił on służbę w jednostkach strukturalnych, które przepis kwalifikuje jako pracę na rzecz SB, podczas gdy zakres jego czynności służbowych i rodzaj faktycznie wykonywanych zadań służbowych nie świadczą o jego działalności na rzecz państwa totalitarnego i w konsekwencji pozbawieniu świadczeń osoby, której świadczenia te zostały wcześniej legalnie przyznane; 2) zasady zaufania obywatela do państwa, polegające na oddaleniu odwołań i w konsekwencji pozbawieniu świadczeń rentowych i emerytalnych osób, które zostały wcześniej zapewnione przez organy władzy publicznej, że będą traktowane w identyczny sposób jak pozostali funkcjonariusze służb powstałych po 1990 r.; 3) zasady sprawiedliwości społecznej, polegające na zastosowaniu odpowiedzialności zbiorowej i domniemania winy, co skutkuje automatycznym ograniczeniem świadczeń emerytalno-rentowych byłym funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej; 4) art. 10 Konstytucji RP w związku z art. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, przez wymierzenie zbiorowej kary wszystkim osobom, które pełniły służbę obecnie uznaną za służbę na rzecz totalitarnego państwa przed 1990 r., bez względu na wykonywane zadania w legalnych organach państwa uznanego powszechnie na arenie międzynarodowej, podczas gdy Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20, wyraźnie zaakcentował, że kryterium służby na rzecz państwa totalitarnego powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także indywidualnych czynów pod kątem naruszenia praw człowieka, a odpowiedzialność zbiorowa jest sprzeczna z preambułą Konstytucji; 5) art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, przez naruszenie zasady

proporcjonalności polegające na ograniczeniu uprawnień emerytalnych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którym nie sposób zarzucić jakiegokolwiek przewinienia, z wyjątkiem tego, że byli funkcjonariuszami pełniącymi służbę na określonych stanowiskach przed 1990 r.; 6) art. 32 Konstytucji RP w związku z art. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, przez zróżnicowanie statusu funkcjonariuszy, którzy zostali później zatrudnieni w Policji i tych, którzy nie pełnili służby w organach ochrony państwa przed 1990 r., podczas gdy obie te grupy charakteryzują się tymi samymi cechami i nie ma żadnych istotnych przesłanek rozróżnienia tych grup; 7) art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w związku z art. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, przez ograniczenie świadczeń rentowych i emerytalnych, mimo że wstępując do służby w strukturach mundurowych, odwołujący się uzyskał od państwa zapewnienie o określonych warunkach zabezpieczenia społecznego, a mając przy tym na względzie, iż niezdolność do służby u skarżącego powstała w związku z pełnieniem tej służby, naruszona została istota świadczenia w postaci renty inwalidzkiej; 8) art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalny funkcjonariuszy, polegające na naruszeniu godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, przez przyjęcie, że służba funkcjonariusza w okresie przed 31 marca 1990 r. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym arbitralne przypisanie funkcjonariuszowi - w akcie prawnym rangi ustawy - winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, a do których funkcjonariusz w żaden sposób się nie przyczynił; 9) art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, polegające na nieuzasadnionym, dyskryminującym zróżnicowaniu uprawnień o charakterze majątkowym wynikających ze służby po 1990 r. i obniżeniu świadczeń rentowych i emerytalnych należnych funkcjonariuszowi z tytułu tej służby w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL, w sposób naruszający zasadę równości

wobec prawa; 10) art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z art. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, polegające na arbitralnym naruszeniu osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej; 11) art. 233 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnej i prawidłowej oceny dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a w szczególności dokumentów znajdujących się w aktach, którymi dysponuje Instytut Pamięci Narodowej i stwierdzenie na ich podstawie, że przebieg służby skarżącego wskazuje na podległość służbową Służbie Bezpieczeństwa, podczas gdy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą wiązać sądu, do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów; 12) art. 233 § 1 k.p.c., przez ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny. Służby skarżącego nie można kwalifikować jako służby pełnionej na rzecz państwa totalitarnego, ponieważ J. C. wykonywał czynności wyłącznie na rzecz i w interesie Państwa Polskiego. Skarżący na żadnym etapie pełnionej przez siebie służby nie podejmował czynności, które miały na celu naruszenie podstawowych praw i wolności człowieka, w tym przede wszystkim żadne z jego działań nie były związane z użyciem groźby, siły czy też przymusu. Odwołujący się w trakcie pełnionej służby zajmował się zabezpieczeniem interesów Polski, a wszelkie czynności, jakie podejmował, były wykonywane z poszanowaniem praw i godności człowieka.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz o zasądzenie od pozwanego organu zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W ocenie odwołującego się, skarga jest oczywiście uzasadniona z uwagi na odstąpienia przez Sąd drugiej instancji od wytycznych przyjętych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28). Podniósł także, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawa budzących rozbieżności w orzecznictwie sądowym.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Strona wnosząca skargę kasacyjną

powinna zatem sformułować w niej wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania wraz ze stosownym uzasadnieniem. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien zaś wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty prawne świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na jej oczywistej zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymaga od skarżącego zawarcia w uzasadnieniu wniosku wyводу prawnego wskazującego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawienia argumentów na poparcie tego twierdzenia. Zobowiązuje zatem skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez głębszej analizy prawnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego o charakterze elementarnym, polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156). W judykaturze podkreśla się,

że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Natomiast, oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepisprawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów

prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadniony tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie. Oczywiście jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia - mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że strona skarżąca nie wykazała istnienia powołanych przesłanek przysądu.

Kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia podniesionych przez odwołującego się wątpliwości ma pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28), zgodnie z którym stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r.). Stąd nie można zaaprobować stanowiska, że w każdym przypadku kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy jest spełnione już tylko w przypadku formalnej

przynależności do wymienionych w nim służb. Z powyższym poglądem polemizował Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie, jednakże ostatecznie dokonał on zindywidualizowanej oceny zachowań odwołującego się.

Trzeba też zauważyć, że skoro art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to można przyjąć, że istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa.

Wypada zaznaczyć, że zapadły już orzeczenia, w których Sąd Najwyższy przyjmuje, że w ujęciu "instytucjonalnym" sam fakt pełnienia służby w określonej jednostce może wypełniać kryterium "służby na rzecz totalitarnego państwa", mimo braku po stronie funkcjonariusza indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2023 r., II USKP 120/22, OSNP 2023 nr 9, poz. 104). W wyroku tym podkreślono, że "naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka" jest wypadkową działań "instytucjonalnych" oraz "indywidualnych". Wyjaśniono, że "totalitaryzm" jako cecha określonego państwa jest wypadkową indywidualnych działań łamiących podstawowe prawa i wolności, ale również realizuje się w "kooperatywnych działaniach" ludzi skupionych w instytucjach, których zadaniem jest ograniczanie praw i wolności obywateli. W rezultacie Sąd Najwyższy uznał, że w trakcie kwalifikacji dokonywanej na podstawie art. 13b ust. 1 w związku z art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy nie jest wystarczające podkreślenie, że odwołujący się osobiście nikomu nie szkodził i że nie prowadził sam działalności operacyjnej. Należy bowiem to ustalenie (niekwestionowane w sprawie) skonfrontować ze spojrzeniem "instytucjonalnym", a więc z tym, czym zajmowała się dana jednostka.

Wracając do realiów niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i przejętych przez Sąd drugiej instancji wynika, iż skarżący z dniem 24 września 1954 r. został mianowanym referentem grupy powiatowej w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa w S. Po jego reorganizacji napisał wniosek o zwolnienie ze służby,

ale nie otrzymał zgody. Zorientował się bowiem, że został oszukany i praca nie była taką, jakiej oczekiwał. Z charakterystyki J. C. z 4 sierpnia 1955 r. wynika, że jest on osobą wstydliwą i niezdecydowaną, a powyższe przekłada się na to, że operacyjnie było mu bardzo ciężko pracować, co pogłębiał brak praktyki. Ponadto wskazano, że uwidocznia się u niego niezaradność i brak zmysłów operacyjnych. Praca na stanowisku referenta nie dawała mu żadnego zadowolenia. Od 8 września 1956 r. odwołujący się został oficerem operacyjnym Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ś. Ze służby zwolniono go na własną prośbę z dniem 1 grudnia 1956 r. Od 1 marca 1957 r. do 14 września 1957 r. zatrudniony był na stanowisku brygadzysty w P. w P.. W dniu 15 kwietnia 1957 r. J. C. został ponownie przyjęty do służby na stanowisku oficera operacyjnego Referatu ds. Bezpieczeństwa KPMO w Ś. W tym samym dniu mianowano go chorążym Milicji Obywatelskiej. Następnie od 3 kwietnia 1959 r. mianowany został do stopnia podporucznika Milicji Obywatelskiej. Z dniem 2 sierpnia 1960 r. przeniesiono go do grupy „[...]” referatu Służby Bezpieczeństwa KPMO w K. Od 6 listopada 1960 r. mianowany został funkcjonariuszem stałym, a od 15 lipca 1964 r. - starszym oficerem operacyjnym grupy „[...]” KPMO w K. W tej grupie ubezpieczony zajmował się kontrolą korespondencji. Otrzymywał zlecenia, kogo ma kontrolować. Kontrola polegała na przeczytaniu listu i w razie ujawnienia przestępstwa - meldowaniu pracownikowi operacyjnemu. Współpracował również z pracownikami poczty i przeprowadzał ich szkolenia. Odwołujący się był kierownikiem grupy „[...]”, jednak to nie on decydował, która korespondencja jest kontrolowana. Nie miał żadnych sukcesów w pracy, gdyż nie odnotował żadnych przestępstw. W dniu 1 kwietnia 1975 r. przeniesiono go do Referatu Służby Kryminalnej Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w K. W dniu 1 grudnia 1975 r. został Inspektorem referatu operacyjno-dochodzeniowego do walki z przestępczością kryminalną KMMO w K. Zajmował się sprawami trudnymi do wykrycia, m.in. zabójstwami.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, już chociażby mając na uwadze dane zawarte w aktach i treść zeznań ubezpieczonego, który nie zaprzeczał takiemu charakterowi jego pracy a jedynie umniejszał swoje zaangażowanie i podkreślał próby zmiany formy zatrudnienia, należałoby negatywnie ocenić indywidualne czyny skarżącego pełniącego służbę w takich jednostkach, wiedząc, czym się one zajmowały, czego

jednak nie chciał dostrzec Sąd Okręgowy, stwierdzając, że nie wskazano, by odwołujący się w okresie tym naruszył podstawowe prawa i wolności innych osób, zwłaszcza osób walczących o niepodległość i suwerenność Państwa Polskiego. Sąd pierwszej instancji nie chciał dostrzec, że między próbami zmiany miejsca służby (bo ubezpieczony nie porzucił jej bynajmniej po powrocie do Służby Bezpieczeństwa w 1954 r., które przecież także nie było przymusowe), przełożeni odwołującego się coraz wyżej oceniali jego umiejętności i sposób radzenia sobie z wyznaczonymi zadaniami, a sam za siebie świadczy fakt, iż chwalono go także za kierowanie punktem „[...]” w K., co oznacza, że nie tylko wykonywał czynności związane ze szpiegowaniem innych osób przez inwigilację korespondencji, ale jeszcze decydował o zasadach wykonywania tych czynności przez innych funkcjonariuszy w jego jednostce. Co więcej, odwołujący się próbując porzucić perlustrację korespondencji, bynajmniej nie chciał opuszczać struktur Służby Bezpieczeństwa - chciał przenieść się do G. w K. do działu techniki operacyjnej, nawet biura paszportowego, a ostatecznością było jego przeniesienie do działu kryminalnego MO.

Wprowadzony do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy art. 13b wymienia wprost jednostki wypełniające zadania Służby Bezpieczeństwa, jej poprzedniczki i ich odpowiedniki terenowe, a także Biuro „[...]” MSW, wykonujące czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności Służby Bezpieczeństwa (w ramach których ubezpieczony pełnił służbę na stanowiskach oficera operacyjnego i oficera techniki operacyjnej punktu „[...]” — referenta ds. bezpieczeństwa) jako instytucje, w których służba nosi cechy służby na rzecz totalitarnego państwa.

Skoro w świetle powołanych wyżej poglądów judykatury, w ujęciu „instytucyjnym” pełniona przez skarżącego służba wypełniała kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” użytego w art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy i samoistnie nie wyklucza takiej kwalifikacji niestwierdzenie po stronie odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, to zaprezentowana przez Sąd Apelacyjny wykładnia powyższych przepisów jest zgodna z linią orzecniczą Sądu Najwyższego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[ms]